

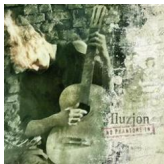
## Iluzjon - No Phantoms In (2007)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 29 Lipiec 2019 15:21 -

---

## Iluzjon - No Phantoms In (2007)



1. *Across the World* [4:36] 2. *Mature Man* [4:06] 3. *Empty Fall* [5:12] 4. *Mystery Y* [4:21] 5. *Phantoms IV* [3:57] 6. *The Oldest Part of Town* [3:40] 7. *You Are My Dream* [4:27] 8. *Ancient Times* [5:08] 9. *Your Life* [6:12] 10. *Forgotten Phantoms* [3:41] Michał Dziadosz - vocals, electronics Sławomir Jaros - guitars Grzegorz Nowak - drums + Grzegorz Dziaduliński

Stołeczna grupa Iluzjon zaszczyciła nas swoim drugim albumem – No Phantoms In. Warto wspomnieć o dość kontrowersyjnym debiucie „City zen”, którym zespół zrobił małe zamieszanie. Tak w sumie kontrowersyjnego zespołu od czasu Abraxas nie było. No z tym że Iluzjonowi do Abraxas brakuje kilka lat świetlnych.

O Iluzjonie było już u nas głośno - a to ze względu na dość oryginalny sposób autopromocji. Album City zen za to – niejako obiekt ów autopromocji – dotarł do nas niesamowicie opóźniony. W tym przypadku wydawnictwo Mystic zadbało, płyta przyszła zaledwie miesiąc po przemierze, natychmiast postanowiliśmy zapoznać naszych czytelników z zawartością ów „bezdusznego” albumu. (parafrazując do tytułu - Phantom znaczy zjawia)

Nie leje się tu krew. Nie – nikt nie zginął, nikt nie popełnił samobójstwa ( mam nadzieję że nie) - więc o co chodzi z tymi duchami? No Phantoms In to zbiór 10 utworów, można domniemać że jest jakiś wspólny odnośnik w liryce. Z tym, że wokalista w niższych partiach śpiewa na tyle nisko, że czasem trudno jest rozszyfrować kompletny sens zdania, w niektórych zaś pozostałe instrumenty odciągają uwagę od treści i wszystko zlewa się w lekko nużącym klimacie. Michał Dziadosz zaledwie w paru momentach wchodzi na wyższe oktawy, pozostawiając słuchaczy w dość mrocznym i przyciężkawym klimacie. Wyżej po prostu się męczy, słychać że przechodzi barierę, której nie powinien. Wyjątek to chyba „You Are My Dream” - postarał się, jest energia, brzmi to niezłe choć z emisją można by troszkę popracować. Zupełnie odmiennie wygląda kwestia muzyczna – wejście świetne – lekko noisowy klimat, „pobrudzone” intro, później

## Iluzjon - No Phantoms In (2007)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 29 Lipiec 2019 15:21 -

---

wymerdana psychodelka z nazbyt „żywiłowymi” solówkami. Oj to bolało. Solówki panowie się ćwicz! Każdy początkujący gitarzysta uważa się za Hendrixa – solówka musi iść z duszy. Ok – ale facet, który sypiał z gitarą i znał jej kształty lepiej od kobiety doskonale wiedział jak zagrać „prosto z duszy”. Lekkie muśnięcie strun wydawało lawinę poskładanych harmonicznie dźwięków. Niestety, w No Phantoms In nie można się delektować solówkami, są bardzo chaotyczne. Część kompozycji - zwłaszcza otwierająca „Across the World” mam wrażenie że jest autorstwa Roberta Srzednickiego - lub przynajmniej przy jego pomocy zrealizowana. Charakterystyczny styl, zbliżony także do Delate (złego słowa nie dam powiedzieć) jak i do Annalist, dość obco brzmi w przypadku zespołu, który pierwsze słowa jakie potrafił napisać to „Gramy prawie jak Marillion”. Prawie robi wielką różnicę. Na szczęście w „No Phantoms In” Iluzjon nie ma już nikogo swoim podobieństwem, którego tak naprawdę chyba nikt nie dostrzegał. Panowie pokombinowali z elektroniką, momentami wręcz przekombinowali – w tym wypadku poprawiłbym gitarę, bo po prostu razi. Na oklaski zasługuje sekcja rytmiczna. Grzegorz Nowak oraz Grzegorz Dziaduliński – gościnnie na tej produkcji - doskonale wiedzą co robić, brzmi to świetnie. Inna kwestia to już same utwory – o ile do technicznych rzeczy można się przyczepić, o tyle do merytoryki – ciężko. Zespół podszedł oryginalnie, stworzył coś niepowtarzalnego (no powiedzmy) i ..... niezwykle ciężkiego. Nie jest to ani mój ulubiony styl z gatunku zimnej fuzji, ani jazzowe klimaty, ani elektroniczny groove ani dark wave, choć elektroniki nie brakuje. Brakuje zwłaszcza cech znanych ze sławnych polskich produkcji – z którymi zespół pewnie chciałby się w końcu zmierzyć. Pomimo bardzo ciekawie zapowiadającego się intra „Across the World”, „You Are My Dream”, „Your Life” i zamykającego „Forgotten Phantoms” - tak naprawdę wieje nudą i to na kilometry.

Okrzyczani objawieniem – nie wątpię – w pewnym sensie komuś się objawili, skoro w opiniotwórczych mediach tak mówiono o tym zespole. Ale pomimo, że to super kapela, świetnie grają i są świetnymi instrumentalistami, ich muzyka kompletnie do mnie nie przemawia. Bardzo dużo fajnych pomysłów, ale jakby nie o to chodziło. Gdzieś po drodze zabrakło muzyki, zmarnowano możliwości i pomysły. Pojawiła się za to kombinatoryka - tworzenie „sztuki” na siłę. Melodie – jeśli już są - to spokojne – jedynie dwa żywe kawałki, ale nadal pomimo że to drugi album – surowość wykonania może razić. Bardzo na plus realizacja – Studio Serakos przechodzi do legendy jako miejsce gdzie nagrywają się twórcy z kręgów art-rockowych, w tym doskonale znane i lubiane zespoły jak choćby Riverside, mocno na plus sekcja rytmiczna. Na minus jednak brak zdecydowania, wokół, emisja, nikła ekspozycja treści, gitary. Są słyszalne zmiany w stosunku do debiutu - City Zen. Ale niestety nadal album generuje więcej szumu niż jest wart. Ktoś, komu podobał się City Zen – odbierze najnowszą produkcję Iluzjon pozytywnie. Ale dla estetyków brzmienia, osób mocno zwracających uwagę na jakość brzmienia instrumentów, grę muzyków, żywiłowość - „No Phantoms in” będzie dokładnie taki, jak nazwali go muzycy – bezdusznym. Czy warto? Na pewno warto wysłuchać przed zakupem. Nie zaszkodzi – a może pomóc. ---Naczelnny, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

## Iluzjon - No Phantoms In (2007)

Wpisany przez bluesever

Poniedziałek, 29 Lipiec 2019 15:21 -

---

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)